Nr. 151. Czwartek 3. Lipca 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct., Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w.a

GAZETA LWOWSKA

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty na „GAZETĘ LWOWSKĄ"

wraz z „Dziennikiem urzędowym" i „Przewodnikiem naukowym i literackim":

półrocznie od 1. lipca: pocztą 8 zł., w miejscu 6 zł.,

ćwierćrocznie od 1. lipca i 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct., zaś na „Gazetę Lwowską" wraz z „Dziennikiem urzędowym" a **bez** „Przewodnika", jak w nagłówku.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 3. lipca. Ustawa o miejscowych i okręgowych szkolnych władzach nadzorczych, otrzymała najwyższą sankcyę.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excelencya p. Namiestnik zamianował adjunkta powiatowego Teofila Mironowicza koncypistą Namiestnictwa

Sprostowanie.

Ogłoszenie z dnia 7. stycznia b. r. do l. 61635 względem udzielenia Albertowi Fauckowi, inżynierowi w Bobice przywileju na wynalazek świdra do kopalń — prostuje się niniejszem w ten sposób, iż przywilej rzeczony udzielonym został Albertowi Fauckowi, inżynierowi w Bóbrce.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. czerwca 1873.

Gmina Ostaszowce w powiecie złoczowskim położona, założyła u siebie szkołę z przepisaną dotacyą.

Co się podaje do publicznej wiadomości
Z Rady szk. krajowej

Gmina Suchodoły w powiecie brodzkim położona, zobowiązała się założyć i wyposażyć u siebie szkołę z przepisaną dotacyą, do czego w znacznej części dopomógł jej p. Stefan Padlewski, właściciel tamtejszego obszaru dworskiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Gmina Wierzbiany w starostwie Jaworowskiem zobowiązała założyć i utrzymywać u siebie szkołę z przepisaną dotacyą.

Co się do publicznej podaje wiadomości.
Z Rady szkolnej krajowej.

Dnia 1. lipca 1873 wyszedł i rozesłany został w ces. król. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XLIII dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 122. Reskrypt ministerstwa skarbu z 25. czerwca 1873 o nowych nazwach dotychczasowych krajowych kas głównych i wiedeńskiego wyższego urzędu poborów skarbowych trzeciej klasy w zabudowaniu głównego urzędu cłowego.

Tego samego dnia wyszedł zeszyt XLI. dziennika ustaw państwa w wydaniu włoskiem, czeskiem, polskiem, ruskiem, słoweńskiem, kroackiem i romańskiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 118. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 23. czerwca 1873 o zmianach w obliczaniu porta listowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 3. lipca.

Przyjęcie cesarzowej Augusty w Wiedniu wykazało, że wieści o oziębieniu stosunków pomiędzy Austryą i Niemcami i wynikającem ztąd zaniechaniu podróży cesarza Wilhelma do stolicy Austryi były tylko pia desideria polityków, dla których ewentualność ta tak była pożądaną, że długo łudzili się nawet jaskrawemi bąkami dziennikarskiemi. Dzisiaj już wszyscy uznają, że pomiędzy Austryą a Niemcami stosunek serdecznej i życzliwej przyjaźni najmniejszej nie doznał zmiany, bo w przeciwnym razie cesarzowa Augusta nie spotkałaby się z takiemi owacyami w Wiedniu i nie odwzajemniałaby się za nie tak uprzejmie i serdecznie. Trafnie ocenia ten wypadek wiedeński korespondent dziennika *Times* w następujących słowach: „Nawet wśród zwykłych stosunków odwiedziny cesarzowej niemieckiej byłyby pożądanemi. Ale obecnie przybywa cesarzowa niemiecka jako reprezentantka państwa, ażeby utrzymać najprzyjaźniejsze i najściślejsze stosunki z monarchią austryacko-węgierską." A dalej pisze tenże korespondent „Nie braknie świetnych zabaw, obiadów, wieczorów, koncertów i przedstawień — ale są to tylko przypadkowe momenta pobytu cesarzowej niemieckiej. Po za niemi widzimy coś silniejszego i trwalszego: węzeł przyjaźni, który łączy rozdzielone długiem współzawodnictwem domy Habsburgów i Hohenzollernów — owe dwie rodziny, które nie zazdroszczą już sobie nawzajem, odkąd każda z nich posiada swój własny zakres działalności."

Wszystkio wczorajsze dzienniki wiedeńskie wyznające program stronnictwa konstytucyjnego poświęciły naczelne artykuły mowie Deaka o uregulowaniu stosunku kościoła do państwa. Główną myślą wszystkich artykułów jest zadowolenie z powodu harmonii, jaka istnieje pomiędzy przedlitawskiem stronnictwem konstytucyjnem a węgierskiem stronnictwem Deaka co do kwestyi kościelno-politycznych.

Czeski publicysta Lukesch wystąpił z nową broszurą w sprawie obesłania Rady państwa i przedłużył nią dyskusyę w tej sprawie Lukesch z coraz większą stanowczością oświadcza, iż deputowani czescy powinni wziąć udział w Radzie, bo tego wymagają najżywotniejsze interesa Czech. Autor twierdzi dalej, że lud czeski podziela jego zdanie o nieprodukcyjności polityki abstencyjnej i niezawodnie dawno byłby już to zdanie wyraźnie objawił, ale wpływ naczelników opozycyi zdołał dotąd zawsze stłumić wszelki opór. Z tego powodu radzi Lukesch ułatwiać ludowi swobodne zamanifestowanie swoich przekonań politycznych i nie wątpi, że w takim razie jego głos znajdzie mnóstwo zwolenników.

Wybory w Alzacyi i Lotaryngii nie ustąpiły jeszcze z porządku dziennego dyskusyi dziennikarskiej. Dzienniki niemieckie dotąd piszą o nich i rozmaicie oceniają ich rezultat; niektóre przyznają otwarcie, że rezultat jest dla Niemiec fatalny a inne pocieszają się rozmaitemi refleksyami, które bardzo często graniczą z dziwnem złudzeniem siebie i czytelników. Jest jeszcze drugi powód, dla którego w tej chwili opinia publiczna Niemiec i Francyi zajmuje się stanem rzeczy w Alzacyi. W ostatniej pielgrzymce do Paray-le-Monial uczestnicy z Alzacyi i Lotaryngii przyjęci zostali okazałemi owacyami, które pewnie nie przyczynią się do uspokojenia umysłów w nowych prowincyach cesarstwa niemieckiego. Co się będzie dziać po zupełnem oswobodzeniu Francyi — pytają dzienniki niemieckie — skoro Francuzi w obecności 30.000 żołnierzy niemieckich zajmujących wschodnie części Francyi takie wyprawiają demonstracye?

Austrya - Węgry. Najdostojniejszy Arcyksiążę następca tronu bawił do wczorajszego dnia w Grazu, gdzie go ludność witała z entuzyaztycznym zapałem. Dzisiaj Najdostojniejszy Arcyksiążę przybywa do Celowca na uroczystość otwarcia pomnika Maryi Teresy.

– Reskrypt p. ministra skarbu zmienia nazwy niektórych krajowych kas głównych. Wyjątek pod tym względem stanowią kasy krajowe w Wiedniu, Pradze i Lwowie.

— Książę Rumunii przyjmował w Wiedniu deputacyę tamtejszej izraelickiej gminy wyznaniowej i stowarzyszenia izraelickiego. Na czele deputacyi stanął deputowany dr. Kuranda. Położenie Izraelitów w Rumunii w ogólności a szczególnie uchwały izby rumuńskiej, stanowiły temat długiej audyencyi a książę Rumunii tak się zajął temi sprawami, że przerwał rozmowę dopiero po godzinie, gdy znakomite osobistości zaczęły się zgłaszać do audyencyi. „Mógłbym jeszcze kilka godzin rozmawiać z Panami o tym przedmiocie — rzekł książę przy pożegnaniu — bo jestto jedna z najważniejszych spraw ciężących na mnie. Spodziewam się, że w powrocie wstąpię do Wiednia a wtedy będziemy jeszcze rozprawiać o tej kwestyi." Treść rozmowy zachowuje deputacya w dyskrecyi. Tak donosi o tym wypadku *Fremdenblatt* a *N. fr. Presse* dodaje jeszcze ten szczegół, że w deputacyi byli także repre-

NASZ TEATR.

(Dokończenie.)

Tymczasem po Lessingu, Tiecku, Goethem, przyszedł w nowszych czasach Rötscher, ujął zawód aktorski w osobny system abstrakcyjny, i stworzył całą nową szkołę dramaturgiczną, opierającą się na bardzo skomplikowanej, bardzo uczonej, bardzo filozoficznej, ale bardzo jałowej teoryi. Rötschera najznaczniejsze dzieło *Die Kunst der drammatischen Darstellung*, którą wspomniany już przez nas słynny artysta niemiecki Seydelmann nazwał „bibłją aktora", jest niezawodnie znakomitem dziełem, płodem głębokiego umysłu, ale bodaj czy raczej nie jest podręcznikiem dla krytyka niż dla aktora, i bodaj czy w wielu wypadkach raczej nie obałamuca aktora, zamiast go istotnie oświecić.

To pewna, że Rötscherowski kierunek w kształceniu artystów dramatycznych, a bardziej jeszcze inaugurowany przez tego pisarza system krytyki pod wielu względami okazał się szkodliwym. Odebrał on wielu artystom niemieckim swobodę, zachwiał wiarę w siebie, osłabił zdrowy instynkt i bezwiedne poczucie piękna, wplątał w wątpliwości, i doprowadził do pewnego artystycznego Hamletyzmu, który wrogiem jest stanowczym produkcyjności. Mamy to z ust samych aktorów niemieckich, i to bardzo zdolnych i wykształconych, że informując się przed odegraniem jakiej wielkiej roli w Rötschera dziele: *Cyclus drammatischer Charactere*, zamiast upewnić się co do sposobu pojmowania charakteru, wpadli w labirynt kombinacyj, który tylko utrudnił im zadanie

Od takiej pedantycznej teoryi lepszą jest szkołą dla aktora żywa informacya dobrego dyrektora lub reżysera; jeszcze lepszą szkołą są wzory innych znakomitych aktorów, a najlepszą może świat i życie. Niechaj aktor posiadający dar spostrzegawczy, który jest jednym z najgłówniejszych warunków jego zawodu, studjuje charaktery w życiu, niech pozna ludzi i ich namiętności, oswoi się z stosunkami towarzyskiemi, obserwuje wszystkie warstwy społeczeństwa — a z żywej tej i obfitej księgi więcej zaprawdę się dowie, niż z subtelnych wywodów teoretycznych. Wyraża tę myśl dobrze Meciszewski, kładąc nacisk na to, że „aktorowi trzeba być głębokim znawcą ludzi, ocierać się o wszystkie klasy, odkrywać i korzystać z ich przymiotów i przywar, śledzić grę namiętności wydatniejszych pomiędzy nimi figur, jednem słowem potrzeba znać ludzi umarłych i żywych, w wszelkich położeniach i wszelkich postaciach, w jakich się na tym świecie okazywać mogli, lub rzeczywiście okazują."

Jak narzucanie aktorom abstrakcyjnych teoryj niemieckich, które najczęściej same sobie są celem i praktycznej nie mają doniosłości, tak samo i dyktowanie całej scenie polskiej zasad i kierunków, głoszonych zagranicą, jest jeżeli nie wprost szkodliwem, to z pewnością przedwczesnem. Gdybyśmy chcieli zapatrywać się na nasz młody teatr z stanowiska Schillerowskiej ideologii, Platonowskiej moralistyki, z paradoxalnych punktów widzenia Dumasa syna, lub według najnowszych dziwactw takiego np. Wagnera, (a każdy niemal z tych kierunków ma u nas zwolenników i amatorów), nie wiem jakby pod wpływem tych prób reformatorskich wyglądała niezadługo nasza scena?...

I tu właśnie potrzeba koniecznie, abyśmy pamiętali, jaka zachodzi różnica między tą instytucyą u nas a zagranicą, i jak długo rozwijać się jeszcze i rosnąć potrzebuje, nim ją będziemy mogli ostrzygać i przekształcać, jak szpaler wersalski. Kiedy gdzieindziej teatra ustaloną były zabawą ludu i weszły już w żywą relacyę z obyczajami swego czasu — u nas jeden z najlepszych autorów złotej epoki pisze jeszcze z pewnem zdziwieniem o Włochach, co „około maszkar sposobów kunsztownych zażywają", kiedy Molierowski teatr odnosił już tryumfy we Francyi, u nas, jak to opowiada pan Pasek, szlachta strzelała jeszcze z łuków do aktorów, kiedy wszędzie niemal zagranicą były stałe teatra i okazałe widowiska, u nas ograniczała się cała sztuka dramatyczna do dyalogów i mięsopustów, których *mise en scene* tak nam maluje sam autor w informacyach dla aktorów: „Ta historya może być sprawiana *inter festa Paschalia* w kościele, albo na cmentarzu, przykrywszy czem, choćby majem dla deszczu. Peruki i brody z konopi, tylko ostrożnie przy ogniu dla turbacyi.... Maria Jacobi, kupując maści u aptekarza, zamiast pieniędzy, może marchwi okrągło nakrajać, tylko powoli wybierać z wacka, boby się śmiechu narobiło..."

Odkądże mamy stały teatr polski? Dopiero od połowy XVIII wieku. Przed Bogusławskim niemieliśmy go wcale, a od czasu śmierci Bogusławskiego, czyż tak wiele lat upłynęło? Zaledwie jedno pokolenie przemija... Nie dziw też, że bardziej mu potrzeba praktycznej pomocy niż recept z apteki abstrakcyjnej, mglistej dramaturgji niemieckiej, płynącej najczęściej nie z rzeczywistych potrzeb sztuki ale z przesadnej teatromanji — i że młoda nasza scena, rosnąca pod okiem naszem, obejdzie się jeszcze bez tego piżma, jakiem chcą ożywiać swój teatr Niemcy lub Francuzi.

Niemcy, jak niegdyś w poezyi cierpieli na *Weltschmerz*, tak teraz wielka ich część choruje na hysteryę teatralną, na *Bühnenschmerz*. Od czasu, kiedy Tieck życzył sobie gorąco, aby teatr niemiecki upadł już raz stanowczo, gdyż spodziewał się, że wtedy dopiero podnieść go będzie można rzeczywiście, od czasu kiedy Schiller w swych estetycznych rozprawkach gromy rzucał na współczesną sobie scenę, twierdząc, że wolałby maryonetki, aż do najnowszych nawoływań Ryszarda Wagnera i Köberlego, ileż prześlicznych, głębokich nie postawiono tam teoryj, które nigdy się nie przyjęły, nawet wśród najlepszych warunków, nawet tam, gdzie rząd lub potężni mecenasi dostarczali reformatorom środków do urzeczywistnienia ich planów.

W najnowszym czasie mieliśmy tego bardzo dobitny i bardzo zabawny dowód. Niejaki Köberle napisał dzieło osobne *), w którem nietylko przemawiał za radykalną reformą teatru, ale nadto podawał najdokładniejsze szczegóły i wskazówki, jakby tę reformę przeprowadzić w praktyce. Książka jego narobiła wiele hałasu, wzbudziła powszechne wrażenie, zwróciła nawet na siebie, jak o tem donosiły dzienniki, uwagę księcia Bismarcka. Znalazł się nawet udzielny książę niemiecki, który tak żywo zajął się pomysłami Köberlego, że mianował go intendantem swego teatru, dał mu zupełne pełnomocnictwo i hojnych dostarczał środków, aby mu umożliwić wykonanie pięknych planów. *Hic Rhodus, hic salta!* Ledwie minęło kilka miesięcy, praktyka zadała stanowczy kłam teoryi. Reforma okazała się niedorzeczną, reformator niedołężnym; zamiast wzorowej sceny, miano jakieś *discrimen obscurnm*, które wkrótce stało się celem ostrych krytyk i szyderstwa. Biedny Köberle otrzymał dymissyę, i w zapomnieniu albo myśli nad nową reformą teatru, albo pociesza się tem przynajmniej, że już po nim wielu innych wystąpiło z równie nieszczęśliwemi planami.

*) *Die Theaterkrisis im neuen deutschen Reich*

zentanci lwowskiego towarzystwa „Szomer Israel“.

Niemcy. Rada związkowa przyjęła ustawę monetarną tak jak ją uchwalił parlament i postanowiła utworzyć naczelną radę zdrowia na całe Niemcy z charakterem doradczym.

Przy wyborach uzupełniających w Schiltigheim, Kolmar i Mühlhausen wybrani zostali kandydaci stronnictwa umiarkowanego, ponieważ opozycyoniści w wielkiej części wstrzymali się od głosowania.

Opróżnioną posadę ambasadora niemieckiego w Londynie otrzymał hr. Münster dziedziczny marszałek hanowerski.

W korespondencyi berlińskiej donosi *Presse*, że hr. Roon zatrzyma swą posadę prezydenta gabinetu pruskiego do jesieni, chce bowiem jeszcze wystąpić w parlamencie w obronie ustawy militarnej. Potem usunie się stanowczo w zacisze życia prywatnego. Ks. Bismarck ustąpić ma z posady pruskiego ministra spraw zagranicznych faktycznie, ale nie formalnie; stałe zastępstwo jego w tym urzędzie obejmie minister Delbrück.

Francya. *Gaulois* zamieszcza następujący komunikat: „Cesarzewicz udaje się dnia 15. sierpnia do Chiselhurst, gdzie liczni zwolennicy cesarstwa składać mu będą życzenia. Cesarzowa pozostawia księciu zupełną wolność przyjmowania życzeń i odpowiadania na takowe w pałacu Cambden; w tym czasie bowiem wyjeżdża sama do Szkocyi.“

— *Moniteur* otrzymał następujące doniesienie z Belfortu:

„Od dnia 17. czerwca wywożą Niemcy z Belfortu przyrządy wojenne Z przykrością musimy przypatrywać się, jak wojska niemieckie transportują nasze działa; wydaje nam się, iż wywożąc nasze przyrządy oblężnicze, które zawsze przeciw nieprzyjacielowi skierowane były, wywożą znaczną część naszej sławy narodowej. Prusacy wszystko zabierają, najmniejszy kawałek drzewa, belki a nawet kamienie, które służyły do budowy ich szańców. Cały świat zna słynną katarynkę, to olbrzymie działo, które w r. 1815 sprzymierzonym a w r. 1871 Prusakom tak przeraźliwie przygrywało. Przed oddaniem twierdzy kilka osób ukryło to działo W dniu wymarszu nieprzyjaciela z twierdzy, zostanie wydobyte ze schowku, a dzielne nasze wojska powitają znaną im dobrze katarynkę. Na festyn, który tu dany będzie po ewakuacyi, spodziewają się przybycia 40 tysięcy Alzatczyków.“

— Szach perski przybędzie w piątek do Paryża. Na dworcu kolei w Passy powita go prezydent marszałek Mac-Mahon i odprowadzi do pałacu prezesa ciała prawodawczego.

Anglia. W Izbie wyższej wniósł lord Stanhope wniosek, domagający się utworzenia nowego orderu dla odznaki znakomitości literackich i artystycznych. Każdy inny kraj w Europie — mówi wnioskodawca motywując swój wniosek — odznacza mężów nauki i sztuki, Anglia tylko stanowi w tej mierze wyjątek. Izba nie bardzo przychylnie przyjęła ten wniosek. Lord Hougthon był zdania, ażeby który z istniejących już orderów nadawany był literatom, artystom i uczonym. Lord Earl Granville żywi jeszcze większe obawy. Jeżeli udzielanie pensyi z listy cywilnej już teraz tak ostrej ulega krytyce, jakież niesnaski wywołałoby udzielanie orderów, do których każdy znakomitszy uczony sądziłby mieć prawo. W Anglii mianowicie gdzie rząd ma zawsze charakter polityczny nie da się wprowadzić rzecz, przy której stronnicze względy całkiem pomijać by należało. Wniosek ten odrzucono.

— Wiadomość o zajęciu Chiwy przez Rossyan wzniecila w Anglii wielki niepokój. *Standard*, organ torysów pisze: „Nie ulega już wątpliwości, że Rossya dopięła od dawna upragnionego celu i że przez zdobycie Chiwy pozbawiła centralną Azyą ostatniego niepodległego państwa. Graniczące na południe o rzekę Oxus zamiast o Jaxartes. zbliżyła się Rossya do Indyj o więcej niż 500 mil. Chociaż Chiwę oddziela od Peszaweru przestrzeń 1500 mil, zajęta puszczami i wysokiemi górami, nie trzeba zapominać, z jaką łatwością wojska rossyjskie przebyły uciążliwszy jeszcze teren między morzem Kaspijskiem a Oxusem. Spostrzegliśmy, że nowożytna umiejętność usunęła wiele przeszkód, na które zwykliśmy byli liczyć, i nie możemy wątpić, że ta sama odwaga, zręczność i hart, jakie okazała garstka Rossyan w zdobyciu Chiwy, towarzyszyć im będą w daleko większem i trudniejszem zadaniu.

Upadek Chiwy stanowi epokę w sprawie centralno-azyatyckiej. Nie czuliśmy się powołanymi zapobiedz temu. Ale chociaż obecnie spokojnie zachować się musimy, nierozsądnem byłoby taić przed sobą, że wkrótce nadejdą zawikłania i niebezpieczeństwa, w których władzcy Indyj w wysokim stopniu są interesowani.“

Rossya. Wiadomość o zajęciu Chiwy doszła nas z dzienników rossyjskich, z pomiędzy których Russki Mir pierwszy ją podał. Obecnie potwierdza tę wiadomość angielski *Daily Telegraph* w następującym telegramie:

Aulie Ata w Turkestanie 23. maja Donoszą tu, że Chan chiwiński poddał się bezwarunkowo. Jen. Kaufmann był dla niego z początku przychylnie usposobiony i nie zamierzał obstawać przy twardych warunkach; lecz chan postawił mu dwanaście różnych propozycyj, które musiały być odrzucone, ponieważ perfidya była widoczną. W skutek tego przerwał dowódzca rossyjski wszelkie układy. Z oddziałem orenburskim połączył się był jen. Kaufmann jeszcze przed zajęciem Kungradu. Do tego telegramu dodaje *Gazeta kolońska* następujące uwagi: jeżeli data 23. maja wziętą jest według starego stylu a zatem tyle znaczy co dzień 4. czerwca, to wiemy z *Russ. Inwalida*, że właśnie w tym dniu nie miasto Chiwa lecz forteca Chazarasp wziętą została przez oddział turkestański jen. Kaufmann. Jakim sposobem o tem zdarzeniu już tego samego dnia w Turkestanie można było mieć wiadomość, pozostanie dla nas zagadką. Zajęcie Kungradu przez Werewkina nastąpiło 8/20 maja a Chodżeili wzięto 15/27 maja. Korpus orenbursko-kaukazki miał, „jeźli nie zajdą żadne przeszkody“ dopiero 23 maja (4. czerwca) dotrzeć do nowego Ungenezu i ztamtąd maszerować na Chanki, położone na północ od Chazarasp. Stolica Chiwy zajętą została rzeczywiście dopiero 28. maja (10. czerwca)

— Ostatnia depesza jen. Kaufmanna o wzięciu Chiwy brzmi wedle urzędowych źródeł:

Oddziały orenburski, kaukazki i turkiestański, pokonawszy mężnie i chlubnie olbrzymie trudności, jakie im stawiała natura na przestrzeni tysiąca wiorst, odparły odważnie wszystkie próby nieprzyjaciela zagrodzenia im drogi do miasta Chiwy i rozbiwszy na wszystkich punktach hordy turkomańskie i chiwińskie, weszły uroczyście i zajęły 29. maja (10. czerwca) upadłą przed nimi stolicę chaństwa. Chan chiwiński, nie doczekawszy się odpowiedzi od jen. Kaufmanna na przedłożoną propozycyą zupełnego poddania, uszedł z miasta i ukrywa się pośród Jomudów, niewiadomo jednak w której miejscowości.

Turcya. *Spen. Ztg.* podaje w liści z Konstantynopola bliższe szczegóły o znanym fermanie udzielonym przez sułtana wicekrólowi egipskiemu. Na wstępie powiada korespondent, zajmuje się ferman w sposób charakterystyczny, bardzo dokładnem i szczegółowem unormowaniem sprawy sukcesyi. Utrzymane jest i nadal spadkobierstwo bezpośrednie w myśl zasady prymogenitury i sukcesyi według linij. W razie małoletności następcy może Khedive testamentarnie ustanowić dla niego opiekuna, którego porta zatwierdzi na proste doniesienie. Jeżeliby testament nie zawierał ustanowienia opiekuna natenczas zebrać się ma rada opiekuńcza złożona z wszystkich ministrów i naczelnego wodza armii egipskiej pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych i wybrać opiekuna, którego porta zatwierdzi. Pełnoletność zaczyna się z 18 rokiem życia; po dojściu do pełnoletności wyda porta nowemu wicekrólowi dyplom installacyjny. Khediwe jest zupełnie niezawisłym w rzeczach administracyi i sprawiedliwości. Może bez poprzedniego zezwolenia porty zawierać traktaty z obcemi mocarstwami i ustanawiać reprezentan'ów przy dworach zagranicznych. Także i pożyczki wolno mu zaciągać bez upoważnienia udzielnej władzy. Może bić monety, jednak tylko ze znamieniem sułtana Oznacza wysokość armii, wolno mu ją zwiększyć lub zmniejszyć podług upodobania. Wojska egipskie noszą chorągiew sułtana. Także i co do floty ma Khedive wolność zupełną, z wyjątkiem okrętów pancernych, których budowa lub zakupienie zawisłem jest od zezwolenia sułtana.

Za wszystkie powyższe prawa i w uznaniu zwierzchnictwa sułtana, płaci wicekról rocznie 150.000 trzosów (milion talarów). Niniejszy ferman znosi wszystkie poprzednie.

Oto najważniejsze punkta aktu, którego uzyskanie kosztowało wicekróla wiele trudu i pieniężnych ofiar. *Presse* wiedeńska zapewnia, że za te koncesye sułtan kazał sobie zapłacić milion funtów w obligacyach długu państwa. Ferman pomija tak bardzo upragnioną przez wicekróla posadę namiestnika krainy Yemen. Mimo to ważność tego aktu jest ogromną Jest on prawdziwą wielką kartą egipskiej niepodległości.

KRONIKA.

— ***J. E. Pan Namiestnik*** wyjeżdża dziś pociągiem wieczornym na cztery tygodnie do Marienbad.

— ***J. E. ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski*** powrócił wczoraj do Lwowa z podróży na prowincyę, dokąd wyjeżdżał na konsekracyę nowego kościoła.

— ***Dyrektorem poczt galicyjskich*** mianowany został, jak się dowiadujemy, pan Antoni Schiffner, starosta gródecki, honorowy obywatel miasta Gródka. Zapewne już jutro poda *Wiener Zeitung* nominacyę. Nowy dyrektor poczt odznacza się przedewszystkiem wielką sprężystością, której niejednokrotnie dał dowody. Jest to zaleta nieodzowna dla naczelnika zakładu, którego ruch wzorowy zawisł głównie od ścisłości i punktualności, połączonej z pospiechem.

β ***Drzewa na cmentarzu Łyczakowskim.*** W jednym z wychodzących tutaj dzienników poruszaną była tak dawniej, jak w najnowszym czasie, sprawa samowładnego niby i bezwzględnego wycinania drzew na cmentarzu Łyczakowskim. Dla objaśnienia w tym względzie podać możemy do publicznej wiadomości, iż w roku ubiegłym Komissya Rady miejskiej dla realności przez wzgląd na zagęszczenie cmentarza Łyczakowskiego drzewami i krzewami, które nie tylko komunikacyę tamowały, ale przez zapuszczanie korzeni pod pomniki stawały się przyczyną ich destrukcyi, uchwaliła przerzedzenie tych drzew, o ileby wymienione względy tego wymagały. Przeprowadzenie tej uchwały oddanem było ogrodnikowi miejskiemu, nie zaś grabarzowi cmentarnemu. Szanując, o ile to z interesem publicznym pogodzić się dało, pamięć zmarłych, przerzedzono drzewa i krzewy częścią przez wycięcie, lub gdzie można było, przez przesadzenie w inne puste miejsca, lecz w tych tylko przypadkach gdzie nieodzowną była tego potrzeba. Zażalenia przeto publiczności lubo wytłumaczyć się dadzą łatwo, nie mają prawnego uzasadnienia, albowiem nabywający kawał ziemi pod grób nie nabywa tem samem jeszcze prawa własności do drzew, które po za tem obrębem zasadza, a przeto zgodzić się na to musi jeżeli usunięcie tych drzew z względów publicznych nastąpi. Kto od takich konsekwencyi się chce uchylić, powinien przeto tyle ziemi zakupić, aby drzewa, które chce sadzić, na własnym stały gruncie.

* ***W hotelu Kuhna*** przy ulicy Karola Ludwika wczoraj o godz. 3. z południa zakradł się ktoś do pokoju nr. 20, w którym właśnie usnął przybyły z Podhajec Ozyasz Kahane, i zabrał mu zamkniętą torbę podróżną z bielizną i odzieżą wartości 50 złr.

* ***Piękny przemysł.*** Od niejakiego czasu zajmywała się handlarka owocami w ogrodzie za hotelem Georga Marya M. nabywaniem za bezcen różnych rzeczy od dzieci niedorosłych, które też chętnie znosiły jej rozmaite z domu rodziców pozabierane graty. Uwiadomiona o tem policya odebrała wczoraj od handlarki nabyty takim sposobem za 6 ct. obraz wartości 5 złr. i wytoczyła przeciwko niej śledztwo karne.

* ***Sprzeniewierzenie.*** Wczoraj aresztowano na placu Krakowskim włościanina Ilka Nosowego z Drohobyczy z powodu, że korzec jagieł powierzonych mu przez pewnego kupca w Przemyślanach do odstawienia pewnej osobie we Lwowie za 15 złr. sprzedał i pieniądze sobie przywłaszczył. Oddano go do sądu

* ***Zgubiono*** wczoraj po południu koło księgarni p. Wilda pularesik czarny z 3 złr. i różnemi notatkami.

*** ***Ani mnie ani tobie.*** W Duradach w starostwie mieleskiem otrzymał Wawrzyniec Babula d. 4. czerwca b. r. wyrok sądowy, nakazujący mu, ażeby opuścił dom, w którym mieszkał, a który Antoniemu Smykli ze wsi Knapy w drodze sądowej oddanym został. Wawrzyniec Babula zaprosił do siebie wójta i radnego gminy a poczęstowawszy ich wódką, wyszedł na strych i podpalił dom, który zupełnie zgorzał. Przy dochodzeniu przyczyny pożaru zeznał Wawrzyniec Babula, iż dom sam podpalił a to dlatego, że w skutek wyroku sądowego dom ten opuszczać musiał. Zabezpieczona szkoda wynosi 110 złr. Wawrzyniec Babula został uwięziony.

— ***Statystyka policyjna.*** W miesiącu czerwcu 1873 organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 445 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 123 a mianowicie za gwałt publiczny 1, za kradzież 84, za sprzeniewierzenie 2, za oszustwo 2, za obrazę straży 20; za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 10, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za przybranie charakteru urzędowego 1, za posiadanie zwierzęcia złośliwej natury 1, za podanie falszywego miejsca pochodzenia 1. Oddano magistratowi w Krakowie za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku itd. 194. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscessa itd. 220. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 63 osób a mianowicie: za powrót z wydalenia 5, za przewinienia w służbie 24, za przekroczenia przepisów dorożkarskich 7, za pozostawienie koni bez dozoru 5, za spieszną jazdę 6, za przekroczenie przepisów meldunkowych 6, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 9.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie z. m. fiakra l. 6 i dorożkarzy l. 21, 27, 31, 89, 138, 141, 198 i 204 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 1, 4, 9, 48 (dwukrotnie) 151 za niestawienie się do zamówionej jazdy; fiakra l. 4 i dorożkarzy l. 95, 148 155 i 212 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 13, 33, 193 i 221 za szybką i nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 74, 85, 114 i 185 za pozostawienie dorożki z koniem bez dozoru; dorożkarzy l. 15, 26, 67, 73, 89, 107, 140, 209 i 232 za ukrywanie cennika; dorożkarzy l. 2 i 46 za burdę uliczną. Sądowi oddano celem ukarania dorożkarza l. 208 za obrazę straży policyjnej.

— ***Straszna nawalnica*** srożyła się w dniu 29. czerwca nad Wiedniem Nigdy może nie sprawdziły się jeszcze drastycznej i okropniej słowa poety o żywiołach nienawidzących tworów ludzkiej ręki. Zerwał się nagle orkan tak niszczącej potęgi, jakiego z dawien dawna nie widziano: wicher, deszcz nawalny i grad sprawiły w mieście i na placu wystawy niesłychane spostoszenie. Dość powiedzieć, że szkody wyrządzone na wystawie obliczają na milion, że *ballon captif* wartujący sam blizko 100,000 zl. zerwawszy liny, uleciał w powietrzane sfery i zniknął bez śladu, że tak miasto jak przedmieścia uległy wielkiemu spustoszeniu.

Wszystkie obwody Wiednia i wiele miejscowości w okolicy ucierpiały mniej lub więcej na tej katastrofie a nadchodzące ztamtąd sprawozdania urzędowe są nader zasmucającej treści. Wszędzie przedarła się woda do góry kanałami a gdzie była zamknięta, wysadziła kamienie 18 do 20 cali grubości Wiele kandelabrów wywróciło się, wielką liczbę studni zasypały kawały ziemi. Publiczne zakłady komunikacyjne doznawały wielkiej przerwy. I tak wagony Tramway'u stały na wielu ulicach pod wodą i dalej ruszać nie mogły, napotykając wszędzie na przeszkody; parkan przeszło 60 stóp długi, odgraniczający szopy pociągów konnych od tureckiego szańca, został pędem wezbranej wody zerwany. Wielka łąka na praterze wstecz od teatru małp Schmid'a była podobną do jeziora — piwnice domów przepełnione były wodą. W wielu miejscach uderzył piorun, szczęściem nie zapalając domów. I tak uderzywszy w ustawiony w pobliżu *Pilsner Bierhalle* maszt z miasta Ullmu, odciął olbrzymią gałęź, która zgruchotała kilka stołów i krzeseł.

Srożący się wicher wyrywał drzewa, zrzucał kominy i gzymsy z domów, grad rozbijał szyby i zabił wiele ptastwa. Konie stojące w niżej zbudowanych stajniach potonęły.

W dwie godziny później śmiała się najpiękniejsza pogoda, a złote słońce jaśniało z całym przepychem swych blasków nad miejscem spustoszenia.

— ***W Wiedniu*** rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw dyrekcyi i Radzie zawiadowczej Centr. towarzystwa budowy *(Central-Bauverein)*. Proces ten trwać będzie czternaście dni. Akt oskarzenia przytacza oburzające przykłady lekkomyślności i złej wiary zarządu tego zakładu, którego klienci ogromne ponieśli straty. Na ławie oskarzonych zasiadają: Maurycy hrabia Daublebski-Sterneck z Lublany, margrabia Gustaw Vasquez-Pinos i 4 innych członków rady zawiadowczej. Powołano 60 świadków i zgłosiło się 21 poszkodowanych.

— ***Adwokat wiedeński,*** Dr. Franciszek Pokorny, liczący lat 63 odebrał sobie dnia 1. lipca życie, zamknąwszy się w pokoju i rozniecіwszy węgle, których wyziewy zastąpiły broń samobójczą.

— ***Oryginalna próba samobójstwa.*** Czterdziestodwuletni cieśla, niejaki Pirker z Lendorfu posmarował całe ciało swoje naftą poczem ją zapalił, chcąc w ten sposób odebrać sobie życie. Celu tego oczywiście nie dopiął, natomiast odniósł wiele ciężkich ran, które mu niezawodnie raz na zawsze odebrały chęć smażenia sie naftą.

— ***Trzęsienie ziemi.*** W mieście Klagenfurt uczuto na dniu 29. czerwca o godzinie 2. i 5. z rana trzęsienie ziemi, które za drugą razą było tak silnem, że niemal cała ludność ze snu się zbudziła. Również w Insbruku wywołało mieszkańców ze snu krótko przed 5tą trzęsienie ziemi. Uderzenie przeszło niebawem w stały 15 sekund trwajacy falisty ruch z wschodu na zachód, poruszający okna, szklanki, krzesła i t p.

— ***Dystyngowana złodziejka.*** W Wiedniu uwięziono przed kilku dniami 38-letnią żonę rossyjskiego radcy stanu, Teresę Osipównę Rochefort obwinioną o skradzenie w r. 1870 w Petersburgu papierów przenoszących znacznie sumę 100,000 rubli, poczem miała ocalić się ucieczką. W Wiedniu żyła od roku bardzo osamotniona i na pozór nader skromnie.

— ***Pożar w Marsylii.*** W nocy z 25. na 26. czerwca stała się wielka i wspaniała sala Alkazam pastwą płomieni. Była już północ, przedstawienie kończyło się pantominą, przedstawiającą apoteozę, część publiczności na szczęście opuscila już salę, podczas gdy reszta widzów wywoływała artystów. Zaledwie wywołani wstąpili znów na scenę, gdy prawdopodobnie w skutek przewiewu zapaliła się kurtyna. W oka mgnieniu całe płótno i wszystkie dekoracye stanęły w płomieniach. Z szaloną szybkością pożerał ogień suche drzewo i malowane płótno, a publiczność, która wśród strasznego krzyku i hałasu rzuciła się niebawem do drzwi, miała za ledwie dość czasu, aby się wydostać na wolne powietrze, gdy wspaniała budowa zamieniła się

w potężną kolumnę płomieni. Dzwony Sto. Marcińskiego kościoła uderzają na gwałt, straż ogniowa i oddziały wojska zdążają, aby ocalić stojące w blizkości domy Żołnierze i strażnicy wpadają do nich, aby je wypróżnić, wielu zbudziwszy się co dopiero, ujrzało nagle ze zdumieniem mieszkanie swoje zapełnione obcymi ludźmi i oświecone jakby w dzień. Po półgodzinnem używaniu sikawek zabrakło już wody; dla tego też ogień nie ograniczył się na samym teatrze, lecz uszkodził mniej lub więcej ośm domów. Dopiero o godzinie 2. zapanowano tak dalece nad ogniem, że się już nie mógł rozszerzyć. Szkodę obliczono na pół miliona, lecz rozdziela się ona na pięć stowarzyszeń.

O aktorach i śpiewakach — oto tytuł świeżo wydanej broszury Ryszarda Wagnera. Osobistość autora tem ciekawszą czyni niewielką zresztą pracę jego. Wagner społeczeństwo niemieckie zowie patetycznem, zarzuca mu brak prostoty i prawdy. Nic więc dziwnego, że aktorowie są deklamacyjnymi naśladowcami deklamacyjnej natury niemieckiego społeczeństwa. Wagner tedy okazuje się realistą, dowodząc, że sztuka nie powinna być „sztuką", tj. czemś wytworzonem, sztucznem. Aktorowie nie grają tak, aby widz zapomniał, że grają, lecz usiłują raczej pokazać, że grają ją znakomicie. Nie chodzi aktorowi o to, aby podziwiano t o co jest grane, ale t e g o, który przedstawia. Największe bowiem artystyczne zwycięztwo na tem polega, aby widz zapomniał o grającym, a przejął się tem, co jest grane Wagner zatem domaga się, aby sztuka sceniczna w Niemczech porzuciła klasyczne koturn, i aby psychiczne strony życia przedstawiała zgodnie z prawdą. Pod tym względem przyznać należy wyższość aktorom francuzkim, gdyż angielscy w nienaturalności prześcigają Niemców Ujemną stroną broszury Wagnera jest błędne mniemanie, jakoby w rękach aktorów spoczywał rozwój i egzystencya dramatu, w którym to celu domaga się od nich zmiany artystycznych pojęć. Błąd to rażący — bo czyż zniknie w istocie kalectwo i ułomność człowieka pod tużurkiem, choćby najzręczniej przykrojonym?

— ***Wyprawa do Libii.*** Wice-król Egiptu zamierza podobno w skutek rady konsula niemieckiego urządzić w przyszłym roku wyprawę do Libii, pod kierownictwem p. Gerarda Rohls, który podał myśl do niej. Wielu uczonych przyjmie udział w wyprawie, której jedynem celem będzie zwiedzenie nieznanych dotąd miejscowości pustyni libijskiej.

— ***Samozwańczy monarcha.*** Przed kilku dniami aresztowała policya paryzka człowieka, który trzymając w ręku rewolwer, wołał: „chodźcie za mną, ja jestem cesarzem Francuzów." Przywłaszczyciel ten, niewiadomego pochodzenia odesłanym został niezwłocznie do prefektury; cierpi on na pomieszanie zmysłów.

— ***Dostojny drukarczyk.*** W drukarni rządowej w Hadze praktykuje obecnie książę Macao, pierwszorzędny daimios, osobistość zajmująca w Japonii wysokie stanowisko. Z polecenia swego monarchy przybył do Europy w celu nauczenia się sztuki drukarskiej

Notatki literacko-artystyczne.

(T) ***Teatr.*** Ujrzeliśmy wreście na deskach sceny naszej *Pozytywnych*, sztukę ś. p. Narzymskiego uwieńczoną pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym krakowskim z r. 1872, grywaną już z powodzeniem, jak nas zapewniano, w Petersburgu i na scenach niemieckich, której jednak nam dotąd poskąpiono z niełatwych do odgadnienia względów, jak gdybyśmy dobrych, oryginalnych komedyj mieli tak wiele, iż je ignorować wolno, darząc natomiast publiczność odwiecznemi francuzkiemi farsami. Kto wie, jak długo jeszcze musielibyśmy czekać na *Pozytywnych*, gdyby ich p. Benda na swój benefis nie był wybrał, za co mu serdecznie jesteśmy wdzięczni. Komedya ta bowiem mimo rozwlekłości, mimo wad w budowie, jak usuwanie z przed oczu widza scen najważniejszych, mimo pewnych jaskrawości i nieprawdopodobieństw — jest niechybnie najlepszą z pomiędzy naszych dzieł dramatycznych ostatnich lat kilku. Zarzucają jej niektórzy niewłaściwość tytułu, twierdząc, że autor niesłusznie, a poniekąd i trywialnie potępił objawiający się od pewnego czasu w całej Europie zwrot umysłowy — co do nas sądzimy, że ś. p. Narzymski dość jasno myśl swoją wyraził nietylko w drukowanej przedmowie, lecz i w kilkukrotnych odezwaniach się bohaterów swoich. Autor nie chciał się tu rozprawiać z pozytywizmem jako z nauką, lecz z praktycznem a skrzywionem zastósowaniem go w życiu, dążącem jak tego niestety żywe mamy przykłady, do stłumienia w sobie wszelkich szlachetniejszych uczuć i porywów dla zapewnienia na tak przygotowanym gruncie tem świetniejszego tryumfu zimnej rachubie z godłem: *parvenir coute qui coute.*

Wykonanie sztuki jak na pierwszy raz, wypadło wcale dobrze, lubo nie mogło się mierzyć z przedstawieniem *Margrabiego de Vilemer*, lecz zważyć wypada, że w ostatnim występowało mniej osób, do których należał i p. Ładnowski, panna Deryng zaś miała stósowniejszą rolę. Pomimo to śmiało powiedzieć możemy, że nikt z grających nie zepsuł roli, jakkolwiek od panny Deryng mielibyśmy prawo żądać wyraźniejszego cieniowania uczuć, które oddała dość blado, od pp. Kwiecińskiego (hr. Jesionowski) i Podwyszyńskiego zaś (Franciszek Dowgiełło) większego przejęcia się reprezentowanemi typami. Reszcie grających należy się zupełne uznanie. P. Benda po za niektóremi kilkakrotnie już wymienionemi właściwościami, któreśmy mu za nałóg poczytywali, grał wybornie rolę pozytywnego κατ ἐξοχήν młodzieńca, Alfreda. Toż samo powiedzieć możemu o p. Woleńskim, (Leon) którego naturalność i prawda w grze nie pozostawiające tą razą prawie nic do życzenia, szczerze nas cieszyły Obok nich pobudzał do serdecznego śmiechu p Dobrzański jako Gwazdalski, plenipotent hrabiny — dobrze się też wywiązali ze swego zadania: pani Aszpergerowa (hr. Zenobia Skalińska) pani Woleńska (Joanna Mirska) p. Fiszer jako praktyczny literat, Gunio Korkecki i p. Zboiński jako Adam Choryński. Teatr dnia wczorajszego był pełny — spodziewamy się, że dyrekcya w jednym z przyszłych wieczorów powtórnie wystawi *Pozytywnych*.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 30. czerwca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Ruch w h a n d l u m a s ł e m osłabł nieco w ubiegłym tygodniu. Pomyślny stan roślin pastewnych za granicą wpłynął niekorzystnie na popyt za tym artykułem tak, iż z Galicyi wywieziono na Kraków tylko około 300 cent. masła. Za centnar masła w średnim gatunku płacono 36—39 złr.

H a n d e l j a j a m i także nieco osłabł; podnieść tu musimy, iż kolej dniestrzańska i łupkowska przewiozła 52 cent. jaj.

Nadzwyczajnie wielkie rozmiary zaczyna przybierać h a n d e l d r z e w e m na pierwszej węgiersko-galicyjskiej i dniestrzańskiej kolei żelaznej. W ubiegłym tygodniu wywożono koleją dniestrzańską do Medyki dziennie około 2000 cent. drzewa okrętowego i drzewa materyałowego. Jeszcze większy był wywóz drzewa pierwszą węgiersko galicyjską koleją żelazną z Łupkowa do Krakowa. Kolej ta przewoziła po większej części progi dębowe dla północnej kolei Ferdynanda i dla pruskich kolei żelaznych. — Również ożywiony był ruch w handlu drzewem wzdłuż lwowsko-czerniowiecko jasskiej kolei żelaznej, która dziennie 600—800 ct. wywoziła. Nadto spodziewany jest znaczny wywóz drzewa okrętowego, budulca i drzewa materyałowego w przyszłych miesiącach z Bogdanówki, Zborowa, Brodów, Zabłociec, Zadwórza, Barszczowic, Gródka, Mszany, Sądowej Wiszni, Mościsk, dalej z Sędziszowa, Trzciany, Ropczyc, Dębicy górnej, Bogumiłowic i Bochni. Można słusznie utrzymywać, iż rozwój handlu drzewem w ostatnich kilkudziesięciu latach nigdy nie był tak świetnym jak obecnie. Największe transporta odchodzą do Szczecina i Gdańska, tudzież dla nowych kolei żelaznych, dla kolei pruskich i dla kolei północnej Ferdynanda.

W h a n d l u z b o ż e m przy ciągle zwiększających się cenach panuje nadzwyczaj wielkie ożywienie. Popyt na zboże z Galicyi i Szląska podniósł przywóz zboża z Rossyi i z księztw naddunajskich do znacznej wysokości. Chcąc dać w tej mierze pogląd na prawdziwie olbrzymi przywóz, podnosimy, iż na przestrzeni lwowsko-czerniowiecko jasskiej kolei żelaznej w Suczawie, Czerniowcach, Stanisławowie i w Kołomyi wysłano w ubiegłym tygodniu 39 tysięcy cent. kukurudzy, żyta, pszenicy i owsa. Z tego wywieziono 3000 cent do Wrocławia, 1348 cent. do Zagórza, 800 cent. do Dobromila, 2000 cent. do Mysłowic, 700 cent. do Oświęcima, 6000 cent. do Krakowa i 145 cent. do Cieszyna. Przez granicę przywieziono do Husiatyna i Podwołoczysk około 60.000 cent. zboża dla Galicyi. Kompetentne osoby zapewniają, iż stan ten potrwa aż do nowych zbiorów, a w Husiatynie i Podwołoczyskach oczekują jeszcze znaczniejszych dowozów z Rosyi, zwłaszcza gdy popyt nietylko że się nie zmniejsza lecz owszem ciągle się wzmaga. W równym stosunku z dowozami zostaje wzrost cen, które od ostatniego naszego sprawozdania znów poszły nieco w górę Odnosi się to tylko do gotowego zboża, ceny bowiem zboża z dostawą w jesieni znacznie spadły.

Ustalona pogoda rozprószyła wszelkie obawy o stan zbiorów, sprawozdania jakie w tej mierze otrzymaliśmy zgadzają się w tem, iż możemy się spodziewać pomyślnego zbioru. Jak wielki wpływ wywiera stan zapasów w Rossyi na zmianę cen, najlepiej przekonać się możemy o tem w tej chwili. Gdyby dostawy z Rossyi nie następywały tak szybko ceny zboża wyrosłyby w tym krótkim czasie, który upłynie jeszcze do nowych zbiorów, do bajecznej wysokości. Zastanowienie ruchu we wielu młynach, daje nam najlepszy dowód, iż przywóz zboża do Galicyi stosunkowo jeszcze niewystarcza, z tego samego powodu ceny poszły w górę. Konsumenci zgadzali się na wygórowane żądania producentów, gdyż zniewalał ich do tego wielki popyt i stosunkowo wysoka płaca robotnika. Dają się słyszeć utyskiwania na powolne postępowanie cłowe na granicy w Podwołoczyskach, co niekorzystnie wpływa na rozwój interesów. Rossyjskie koleje żelazne, które obecnie stosunkowo bardzo mało są zajęte, wspierają handel zbożem rossyjskiemi zapasami; z południowej Rossyi wysłano do Austryi około 400 wagonów zboża.

Na t a r g a c h z a m i e j s c o w y c h ceny były następujące: B o c h n i a: pszenica 190 ℔ 14 zł. 30 ct., żyto 180 ℔ 10 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 50 ct., owies 110 ℔ 5 zł. 80 ct. Na użytek miejscowy sprzedano mało zasobów. T a r n ó w: pszenica 190 ℔ 14 zł., żyto 180 ℔ 10 zł., jęczmień 158 ℔ 7 zł., owies 112 ℔ 4 zł. 75 ct. Stagnacya trwa ciągle jeszcze. R z e s z ó w: pszenica 190 ℔ 13 zł., żyto 180 ℔ 10 zł., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 50 ct., owies 110 ℔ 4 zł., J a r o s ł a w: pszenica 190 ℔ 14 zł. — 14 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. — 9 zł. 50 ct., jęczmień 160 ℔ 7 zł. 50 ct., owies 120 ℔ 3 zł. 50 ct. — 4 zł. 50 ct. B r o d y: pszenica 190 ℔ 11 zł. — 12 zł. 50 ct, żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. — 7 zł. 75 ct., wies 112 ℔ 3 zł. — 3 zł. 60 ct.

Bydła r z e ź n e g o przywieziono w ubiegłym tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 2400 sztuk, które wysłano do Oświęcimia. Z Podwołoczysk wysłano z tamtejszego zakładu kontumacyjnego d 23. czerwca 100 wołów celem dalszego przewozu do Oświęcimia. W zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach znajduje się jeszcze 350 wołów, które wkrótce odejdą dalej koleją żelazną Na handel wołami słyszymy powszechne narzekania; szczególnie we Florisdorfie był ruch bardzo słaby z powodu że kupcy, mający jeszcze zapasy, z wielką rezerwą przystępowali do interesów. W skutek tego spadły ceny o 3 — 2 zł. na centnarze. Nasi galicyjscy handlarze żalą się, iż we Wiedniu na targowicy wołów zabrakło wody. W tej mierze musimy polecić kompetentnym kołom, ażeby pisemnie wniosły swe zażalenia do komisaryatu targowego, który nieomieszka zadość uczynić słusznym żądaniom.

— ***Bank krajowy galicyjski.*** Z końcem czerwca b. r pozostało w obiegu złr. 268,000 w. a. asygnat kasowych.

— ***Podczas wystawy wiedeńskiej*** bawić będą w Wiedniu kolejno c. i k. konsulowie Lewanty, Rossyi i innych państw, mając na celu nie tylko zwiedzenie wystawy, lecz także zawiązanie stosunków między tutejszemi przemysłowcami i odnośnemi państwami. Interesowani w tym względzie kupcy i przemysłowcy dowiedzieć się mogą o każdoczesnem pobycie i mieszkaniu c. i k. konsulów w c. k. Ministerstwie handlu, które potrzebną w tym celu prowadzić będzie ewidencyę.

— Zapowiedziana na jesień b. r. m i ę d z y n a r o d o w a w y s t a w a r o ś l i n w ł ó k n i s t y c h i m a s z y n t k a c k i c h w P e t e r s b u r g u, odroczoną została z powodu wystawy wiedeńskiej do wiosny 1874.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 2. lipca.

Hotel Żorza: Pp. hr. Komorowski P. ob. z Bilniki. — Bachmann A., z Polski. — Horodyski A., z Polski. — Semigmowski W., z Skoryka. — Wierzbicki J., z Polski.

Hotel Langa: Pp. Herold K., z Erfurta. — Wrześniewski W., z Lauviers.

Hotel angielski: Pp. hr. Skarbek M., z Hruszowic. — Czaykowski H., z Bóbrki. — Frank F., z Nachaczowa. — Jełowicki J., z Daszawy. — Obertyński K., z Stronibab. — Szymanowicz J., z Dubowca.

Hotel europejski: Pp. Kopczyński I., z Chomowa. — Morawiecki M., z Złoczowa.

OSTATNIA POCZTA.

C e s a r z o w a A u g u s t a opuściła Wiedeń 1. b. m. pożegnawszy się na dworcu w sposób najserdeczniejszy z Najjaśniejszym Panem i Najjaśniejszą Panią.

Umarł arcybiskup Hermanstadtu baron Schaguna.

Stan p r z e s i l e n i a w g a b i n e c i e w ł o s k i m dotąd wcale się nie zmienił.

Dufaure wniesie w z g r o m a d z e n i u n a r o d o w e m interpelacyę, kiedy przedłożone zostaną wnioski konstytucyjne. Z tego powodu spodziewają się ważnej dyskusyi, która może zachwiać dzisiejszy stosunek stronnictw.

W izbie wyższej lord G r a n v i l l e zaprzeczył wiadomości o politycznych układach Anglii z Szachem perskim

G r e c y i grozi także przesilenie ministeryalne.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

P e s z t, 3. lipca. W obu izbach sejmu węgierskiego odczytany został reskrypt królewski, odraczający sejm do 8. listopada.

W e r s a l, 2. lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek Dufaura, żądający przekazania projektów konstytucyjnych biurom, i przyjęło inny wniosek, według którego projekta konstytucyi dopiero po feryach odesłane będą do komissyi celem prac przedwstępnych.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 2. lipca 1873.

Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	77	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	50
Banku hipoteczn. gal.	85	—	85	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	94	—	95	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	21
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	76	8	86
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	108	—	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. czerwca 1873.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w banku.	67.70	67.90
„ „ w srebrze	72.60	72.80
Losy z r. 1839 całe	265.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	260.—	265.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95.—	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.50	102.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. $5^0/_0$ za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.75	75.25
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74—	—.—
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	190.—	191.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	255.50	256.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	585.—	587.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.50	222.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2195.—	2205.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.—	225.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	189.—	189.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	93.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.35	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.75	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	99.—
„ „ „ „ III. „	96.40	96.70
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	55.50	56.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zl. 5-prc. w srbr.	80.25	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.—	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.—	29.—
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	92.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.90	93.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.10	93.30
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54.25
Londyn za 10 ft. szt.	110.—	110.25
Paryż za 100 fr.	43.05	43.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.22	5.23
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.75	109.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	15
„ „ „ w srebrze	72	35
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	972	—
„ „ kredytowego	227	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	30
Srebro	108	75
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 3. Lipca Nr. 151.

(1821 1—3) **Edykt.**

Nro. 2372. C k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Jana Biera, Franciszka Biera, Ferdynanda Biera, Florentyny Klakowej i Pauliny Kluczyńskiej, a na wypadek ich śmierci, ich spadkobierców i prawonabywców, z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim, tudzież przeciw p. Aleksandrowi Bierowi, p. Józefie Bierowej, p. Antoniemu Bierowi, p. Wojciechowi Hałatkowi i p. Maryannie Hałatkowej gmina miasta Kęt o zapłacenie sumy 417 złr. w. a. z p. n. z hipoteki domu w Kętach pod l. k. 336 d/124 n., oraz gruntu ogrodowego pod nr. top. 1100 d./1506 n., do tegoż sądu dnia 24. maja 1873 do l. 2372. pozew podała, w skutek czego po ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Dr Markla c. k. notaryusza w Kętach, termin do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 12. września 1873, godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Pozwani nieobecni mają więc pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub też innego zastępcę sobie obrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kęty dnia 31. maja 1873.

(1823 1—3) **Edykt.**

Nro. 1051. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że gospodarstwo gruntowe Stefana Hołomszy na rzecz Mendla Grünfeld w dniach 30. lipca, 1. września i 1. października 1873., pod następującemi warunkami sprzedane zostanie:

1. Cenę wywołania licytować się mającej realności pod l. cons. 20,/sub 25. w Hrebenowie powiat Skole położonej, dłużnika Stefana Hołomsza własnej, ustanawia się suma oszacowania tej realności wedle protokołu grabieży z dnia 22. czerwca 1872. do l. 2420/1872 w aktach tej sprawy w świetnym c. k. sądzie powiatowym w Skolem się znajdującego kwotę 440 złr. w. a. wynoszącą.

2 Każdy chęć kupienia mający winien jako wadyum 10tą część ceny wywołania tj. kwotę obliczyć się mającą w gotówce w a. w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych gal. akcyjnego banku hipotecznego lub publicznych papierach państwowych podług kursu poprzedzającego dnia licytacyę w urzędowej Gazecie lwowskiej uwidocznionego obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Kupujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczonem będzie, winien resztującą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ileże w przeciwnym razie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rzeczonej realności na żądanie jakiegokolwiek bądź wierzyciela dozwoloną będzie.

4. Dekret własności co do rzeczonej realności wydanym będzie kupującemu dopiero po wykazaniu się z uiszczenia resztującej ceny kupna.

5. Licytacya niniejsza wykonaną będzie w trzech terminach, mianowicie w dniach 30. lipca, 1. września i 1. października 1873. a to przy pierwszym lub drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej i trzecim zaś także niżej tej ceny.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 1. czerwca 1873.

(1824 1—3) **Edykt.**

Nro. 1419. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Gabryela Burdiunczyna, syna zmarłej tu na dniu 31. maja 1849., Handzi Burdiunczyn, lub w razie śmierci jego spadkobierców, że w tutejszej kasie sierocińskiej złożona jest na jego rzecz kwota 37 zł. 22 ct. i wzywa się go do podniesienia takowej. Zawiadamia się go także, że z powodu jego nieobecności, ustanawia się dla niego dla warowania praw jego do tej kwoty kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Brodackiego.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 6. czerwca 1873.

(1831 1-3) **Obwieszczenie.**

2468. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że na dniu 21. sierpnia 1873. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Remenowie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 93. a subrep. 95 w Remenowie położonej na rzecz Markusa Lebwohla celem ściągnięcia sumy wekslowej 130 złr. z p. n., a to pod warunkami edyktem z dnia 31. grudnia 1872. l. 4190. obwieszczonemi.

Kulików dnia 6. czerwca 1873.

(1836 1—3) **Edykt.**

Nro. 36549. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Brunona i Antoninę Rogalskich i Antoninę Strasser, że z powodu wydanego przeciw nim na prośbę Beile Reitzes na dniu 18. czerwca 1873., l. 36549. nakazu zapłaty sumy 950. zł. w. a. zpn. kuratorem p. adwokata Dra. Hryszkiewicza z substytucyą p. adwokata Dra. Malego ustanowiono, że przeto temuż kuratorowi informacyę do obrony udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić mają.

Lwów dnia 18. czerwca 1873.

(1837 1—3) **Edykt.**

Nro. 36639. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa E. Appermana i Breindel Appermann, iż wskutek wniesionego przeciw nim podania Jonasa Rosenfeld z dnia 17. czerwce 1873. do l. 36639. uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 do l. 36639. nakaz płatniczy na sumę wekslową 500 złr. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Reich doręczonym został.

Lwów dnia 18. czerwca 1873.

(1843 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 7751. W skutek prośby Estery Małki Rosshaendler de praes. 12. listopada 1872. l. 21254, wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnowie posiadacza wekslu zaginionego następującej treści:

Tarnow den 5. Jänner 1871. Pr. 12 000 Fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zwölf Tausend in Oest. W den Werth baar erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herr Sigismund Grf. Załuski in Tarnów, Angenommen Sigismund Grf. Załuski m. p.

aby go w 43 dniach od dnia trzeciego ogłoszenia sądowi przedłożył, inaczej za umorzony uznany będzie.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 18. maja 1873.

(1845 1—3) **Edykt.**

Nro. 4957. C. k. sąd powiatowy Brodzki wzywa niniejszem wszystkich, którzyby od spadku po Julii Kozłowskiej w powszechnym szpitalu we Lwowie dnia 17. kwietnia 1871 z pozostawieniem kontraktu dziedziczenia dto. Starebrody dnia 19. września 1869 zmarłej jako wierzyciele mieli co do żądania, wierzytelności swoje albo na dniu 1. sierpnia 1873. o 9 godzinie rano w 2 biurze sądu tego ustnie, albo też do właśnie oznaczonego czasu pisemnie zgłosili i udowodnili, inaczejby do wzmiankowanego spadku, jeżeliby takowy wypłatą zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, żadnego więcej prawa nie mieli, chybaby im prawo zastawy przysługiwało.

Z c. k. sądu powiatowego,

Brody dnia 11. czerwca 1873.

(1847 1—3) **Edykt.**

Nro. 2741. C. k. sąd powiatowy w Podbużu czyni niniejszem wiadomo, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z 20. marca 1872. l. 2250. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 34 i 49. w Czerchawie położonych, do Jana Pichoty należących, na zaspokojenie wywalczonej przez Berla Mugera sumy wekslowej 158 złr. 50 ct. z 6% odsetkami od 22. listopada 1860. bieżącemi, kosztami sądowemi 5 złr. 37 ct. i kosztami egzekucyi 6 złr. 64 ct.. 3 złr. 27 ct. 2 złr. 87 ct. 11 złr. 18 ct. i 17 złr. na dniu 4. sierpnia 1873. o godz. 9. przed południem w tutejszym c. k. sądzie pod następującemi zwalniającemi warunkami się odbędzie:

1. Cena wywołania ustanawia się dla realności pod l. kons. 34., w kwocie 1000 złr., a dla realności pod l. kons. 49., w kwocie 200 złr., za którą cenę te realności każda z osobna, na terminie wyż wyznaczonym przed 12tą godziną w południe sprzedane będą, w razie zaś nieuzyskania nawet tych cen, nastąpi w urzędowych godzinach popołudniu tego samego dnia sprzedaż tych realności za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć jako wadyum 5% ceny wywołania w gotówce lub publicznych obligacyach, książeczkach kasy oszczędności lub listach zastawnych podług kursu takowych.

3. Nabywca ma $1/3$ część ceny kupna do 14. dni po prawomocności aktu licytacyi, a resztę $2/3$ części do 14. dni po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć i od tych $2/3$ części ceny kupna od czasu objęcia fizycznego posiadania 5% odsetki półrocznie z dołu opłacać.

4. Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna, wyda się nabywcy dekret własności, odda mu się fizyczne posiadanie, on jako właściciel nabytych realności zaintabulowanym zostanie, a długi i ciężary takowych z wyjątkiem praw małżonków Iwanina i ich następstwa, które nabywca ma objąć, będą wykreślone, i na cenę kupna przeniesione.

5. Gdyby nabywca 3go warunku niedotrzymał, zostanie na jego koszt i stratę relicytacya rozpisaną, a wadyum przepada na rzecz wierzycieli tabularnych.

6. Akt ocenienia, wyciągi tabularne, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli tabularnych: Michała i Zofię Iwanina i ich potomstwo, przez kuratora p Jakóba Bilińskiego, fundusz gminny byłego państwa Sambor przez Wydział powiatowy samborski, Dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Dawida Reicha, Ryfkę Zeimer, Antoninę Białoskórską, Walentego Diehla, c. k. Prokuratoryą skarbu we Lwowie i niewiadomych wierzycieli przez kuratora p. Jakóba Bilińskiego

Podbuż dnia 13. czerwca 1873.

(1860 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2447. cyw. C. k. sąd powiatowy w Jaśle oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu nieznajomemu Bolesławowi Słonińskiemu, iż przeciwko niemu wniósł Teodor Jüngst pod dniem 8. lutego 1873 do l. 545 pozew o zapłacenie kwoty 4900 zł. wa. na który termin do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1873 o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Ustanawiając dla nieobecnego Bolesława Słonińskiego kuratora w osobie tutejszego c. k. Notaryusza p. Przyłęckiego, wzywa się go, aby ustanowionemu zastępcy należytej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, i tutejszemu sądowi wymienił, gdż inaczej wszelkie z zaniedbania jego wynikłe złe skutki sam sobie przypisać musi.

Jasło dnia 17. czerwca 1873

(1861 1—3) **Edykt.**

Nro 1364. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia Piotra Tulejwicza z Łobozwi z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 22. kwietnia 1873 do l. 1364 Jan Kułacki przeciw niemu pozew o zapłacenie 70 złr. a. w. z pn. w tutejszym sądzie wytoczył, w skutek którego pan Wiktor Riedl, c. k. poczmistrz ustrzycki, kuratorem jego do przeprowadzenia tego sporu ustanowionym i termin do przeprowadzenia rozprawy sumarycznej na dzień 16. września 1873 o godzinie 9. rano w tutejszym c. k. sądzie wyznaczony został. Wzywa się więc Piotra Tulejwicza, by albo sam na tym terminie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo i potrzebnych informacyj udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił i takiego sądowi oznajmił, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące samemu sobie przypisać będzie musiał

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne, dnia 7. maja 1873.

(1867 1-3) **Edykt.**

Nro. 2453. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem przymusowego ściągnienia kwoty 1500 zł. a. w. wraz z procentem od dnia 24. stycznia 1872 po 12% licząc, tudzież kosztami 8 zł. 1 ct., 5 zł. 87 ct., zaś w kwocie 40 zł. 93 ct. a. w. przyznanymi w sprawie Matyldy Jenknerowej przeciw Stanisławowi Wereckiemu, przymusową publiczną sprzedaż realności w Nowym Sączu pod Nr. 430 położonej a według Dom XXIII, pag. 115, Nr. 591 własnością Stanisława Wereckiego będącej, i wyznacza do przeprowadzenia takowej w sali audyencyonalnej c. k. sądu tutejszego dwa termina mianowicie na dzień 12. sierpnia 1873 o godz. 10. przed południem i na dzień 9. września 1873 o godz. 10. przed południem, a to pod następującemi warunkami:

1 Realność l. k. 430 w Nowym Sączu sprzedaną będzie najwyżej ofiarującemu ryczałtowo, w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubryki dochodów.

2. Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się wartość szacunkową 9455 zł. $98\frac{2}{3}$ ct., niżej której w wyznaczonych terminach rzeczona realność sprzedaną nie będzie.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w ilości 946 zł. To wadium ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowem dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej, reszta warunków licytacyjnych tudzież akt detaksacyi i wyciąg tabularny realności pod Nr. 430 w sądowej registraturze do przeglądu pozostają.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 7. czerwca 1873.

(1870 1—3) **Edykt.**

Nro 4666. C. k. sąd obwodowy tarnowski ogłasza, że w sprawie Jana Balko przeciw spadkobiercom Franciszki 1. Jastrzębskiej, 2 Zakrzewskiej o zapłacenie sum 3000 zł. i 5000 zł. dozwoloną została aa koszt i niebezpieczeństwo nabywczyni Emilii z Follańskich Jastrzębskiej — relicytacya części dóbr Łowczówek, Rychwałd i Pleśna, która odbędzie się w jednym terminie na dniu 5. sierpnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w edykcie z dnia 13. czerwca 1872 l. 8693 w Gazecie lwowshiej nr. 156, 160 i 162 z roku 1872 ogłoszonemi.

Reszta warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tej relicytacyi zawiadamia się obie strony, nabywczynię i wierzycieli hipotecznych, niewiadomych z miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Kapiszewskiego i edykta.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29. maja 1873.

(1874 1—3) **Edykt.**

Nro. 29.530. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu pozwu Bernarda Rapp przeciw Leibie Reitzes, Leji Chilf i Józefowi Sim o ekstabulacyę, ze stanu biernego realności pod l. $766\frac{1}{4}$ we Lwowie intabulowanej jak Dom. 229 pag. 421 n. 3 on. kwoty 240 złr. m. k. wraz z wyrażonem w tejże pozycyi prawem dzierzawnem z pn. sub praes. 15. maja 1873 l. 29.530 wniesionego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leji Chilf i Józefowi Sim a ewentualnie dla ich również niewiadomych spadkobierców, ustanawia kuratora ad actum p. adw. Dra Berlinera z substytucyą p. adw. krajowego Dra Reicha, a doręczając pomieniony pozew ustanowionemu p. kuratorowi, zawiadamia o tem niewiadomych współpozwanych przez niniejszy edykt do właściwego zostosowania się.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1879 1—3) **Edykt.**

Nro 2371. C. k. sąd powiatowy w Kętach, zawiadamia nieobecnych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych p. Maryannę Nowicką, p. Esterę Otfinowską i p. Teodora Otfinowskiego, a na wypadek ich śmierci ich spadkobierców lub prawonabywców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że p. Feliks Otfinowski wraz z dobrowolnie do sporu przystępującym p. Konstantym Otfinowskim przeciw nim o uznanie prawa własności do sum na rzecz masy depozytowej Maryanny Nowickiej tudzież Estery i Teodora Otfinowskich w depozycie c k. sądu powiatowego w Kętach przechowanych, do tegoż sądu dnia 24. maja 1873 do l. 2371 pozew podali, wskutek czego po ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Dr. Markla c. k. Notaryusza w Kętach, tudzież substytuta w osobie p. Dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie termin do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 12. września 1873 na godzinę 10. z rana wyznaczonym został.

Poleca się zarazem pozwanym, ażeby przed powyższym terminem pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kęty, dnia 31. maja 1873.

(1897) **Concurs-Kundmachung.**

Zl. 468. An der Staatsoberrealschule mit deutscher Unterrichtssprache in Görz, ist eine Lehrersstelle für das französische Sprachfach zu besetzen.

Die mit dieser Stelle verbundenen Gebühren sind durch das Gesetz vom 15. April 1873 normirt, — die Activität-Zulage beträgt 250 fl.

Bewerber haben ihre vorschriftsmäßig belegten Gesuche bis längstens 15. Juli 1873 im Wege ihren vorgesetzten Schulbehörden beim gefertigten Landesschulrathe einzureichen.

Vom k. k. Landesschulrathe.

Görz, am 3. Juni 1873.

(1898 1—3) **Edykt.**

Nr. 6537. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem Tomasza Bodnika z życia i miejsca pobytu niewiadomego uwiadamia, że przeciw niemu Jan i Zofia małż. Jakubczak pod dniem 28. kwietnia 1873 l. 6537, pozew sumaryczny o extabulacyę sumy 6 duk. z stanu biernego realności samborskiej pod l. 87 i 88 st, 124 now. w dzielnicy przemyskiej położonej wnieśli, z powodu czego do rozprawy termin na dzień 18. lipca 1873 o godzinie 9 z rana oznaczonym został. — Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Tomasza Bodnik nie jest wiadome, zatem tutejszy c. k. sąd obwodowy w celu jego zastępstwa, i na jego koszt tudzież niebezpieczeństwo, tutejszego adw. kraj. Dra Pawlińskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Budzynowskiego jako kuratora ustanowił, z którym spór ten dalej prowadzony będzie. — Wzywa się zatem pozwanego by w należytym czasie albo osobiście stanął, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecz-

nika wybrał i tegoż sądowi wskazał, w ogóle wszystkich do swojej obrony potrzebnych środków prawnych użył, gdyż następstwa z tychże zaniedbań wyniknąć mogące sam sobie przepisze.

Sambor dnia 6. maja 1873.

(1899 1—3) **Edykt.**

Nr. 6820. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Jana Löhna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie tegoż śmierci, jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Józef i Narcyza małżonkowie Hild, w dniu 3. maja 1873 do l. 6820, przeciw nim skargę o wyextabulowanie prawa ewikcyi w stanie biernym połowy realności pod l. 61 i 62 w Samborze położonych w ks. Dom. II pag. 209 n. 37 on. zaintabulowanego z stanu biernego połowy tychże realności wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na dzień 18. lipca 1873 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kohn z suastytucyą adw. Dr. Ehrlicha doręczono, z którym to spór wniesiony dalej pertraktowany będzie.

Edyktem tym wzywa się zatem pozwanego, by w należytym czasie albo osobiścic staoął, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecznika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, w ogóle wszelkich do obrony potrzebnych środków prawnych użył, gdyż następstwa z zaniedbania tychże waniknąć mogące sam sobie przepisze.

Sambor, dnia 6. maja 1873.

(1900 1—3) **Edykt.**

Nr. 266 cyw. Na żądanie c. k. prokuratoryi skarbu rozpisuje się ku zaspokojeniu należytości wysokiego c. k. skarbu w kwotach 12 złr. 80 ct. i 104 złr. 5 ct. w. a. z pn. celem przedsięwzięcia dozwolonej t. s, rezolucyą z dnia 25, lutego 1872 do l. 1822 cyw. publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 91/99 w mieście Andruchowie położonej, według księgi gruntowej miasta Andruchowa Dom. Tom II str. 45 poz. V na imię Reginy, Franciszka i Michała Polońskich zaintabulowanej nowe dwa terminy na 22 sierpnia i 25 września 1873 w których dniach ta licytacya w t. s. budynku każdą razą o godzinie 10. z rana począwszy pod warunkami w numerach 85 86 i 89 zr. 1872 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi się odbędzie.

O czem nie tylko chęć kupienia mających, ale i Anielę Mynarską jako niewiadomą z życia i miejsca pobytu spadkokierczynię właścicieli tabularnych, dla której kuratora w osobie p. Hajmana Bincera kupca tutejszego się ustanawia, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych mianowicie Katarzynę, Annę, Antoninę i Wiktoryę Strzempkówny, Jakóba Ungera, Jana Sikorskiego, Augusta i Franciszkę Gąsiorków, Jakuba i Katarzynę Szlagorów, jakotrż wszystkich innych wierzycieli hipotecznych, którymby odnośna uchwała zawczasu doręczoną być nie mogła a dla których adwokata Dr. Krobickiego w Wadowicach kuratorem ad actum miamowano, niniejszym edyktem się uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów dnia 26. czerwca 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Bechlusses vom 21. Juni 1873, Zl. 18369, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Aufschrift „Z krûhu vojanských" in der Zeitschrift „Český lev" Nr. 6 vom 17. Juni 1873 begründet den den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26. Juni 1873, Zl. 9797 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Pravda a lež" in der in Olmütz erscheinenden Zeitschrift „Nasinec" Nr. 72 vom 22. Juni 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. und § 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (1894)

(1862 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4016. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es habe Tobias Tobias aus Bielitz wider die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben nach dem in Biała verstorbenen Karl Ernst Tschikardt pto Anerkennung des Nichtbestandes der ob der Realität Nr. 30 in Straconka sub Nr. 3 on. gemäß Obligationen dto 7. Mai 1847 für Karl Ernst Tschikardt haftenden Forderung pr 100 fr. CM. oder 105 fl. ö. W. eine Klage unterm 24. Mai 1873 Z. 4016 hiergerichts überreicht, zu deren Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Juli 1873 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wird, bei welchem die Belangten Erben nach Karl Ernst Tschikardt hiergerichts entweder persönlich zu erscheinen oder ihre Behelfe vor dem Termine dem für dieselben aufgestellten Kurator Hr. Adv. Dr. Eisenberg in Biala oder einem anderen Bevollmächtigten einzusenden haben.

Biala, 26. Mai 1873.

(1885 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 28036. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Złoczowskim okręgu budowniczym i na część gościńców do Lwowskiego okręgu budowniczego należących na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w starostwie w Złoczowie dnia 18. lipca br. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego na rok 1874 szutru wynosi a) na gościńcu w Złoczowskim okręgu budowniczym 4400 pryzm. b) na gościńcu w Lwowskim okręgu budowniczym 530 pryzm. razem 4930 pryzm. zaś suma fiskalna: a) dla Złoczowskiego okręgu budowniczego 27659 zł. 60 ct. a) dla Lwowskiego 6183 zł. 20 ct. w ogóle 33842 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874, zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1886 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29064. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w dniu 15 lipca 1873 w c. k. starostwie w Kołomyi licytacya przez składanie ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 1400 pryzm, cena fiskalna 3953 złr. 55 ct. w. a Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzyletni okres, lub tylko na r. 1874 zaopatrzone w 5% wadium z wymienieniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1808 3—3) **Konkurs**

Nr. 13036. Trzynaście tymczasowych miejsc konduktorów pocztowych w galic. okręgu Dyrekcyi poczt. Płaca roczna dla każdego z tych miejsc 400 zł. dodatek na pomieszkanie 50 zł. i ryczałt na ubiór 50 zł. Kaucya 400 zł.

Podania mają być zaopatrzone w prawnie przepisane wymogi i w przeciągu dwóch tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Jedno tymczasowe miejsce listonosza w Rzeszowie.

Płaca roczna 350 zł., ubiór urzędowy w naturze, kaucya 300 zł.

Podania zaopatrzone w prawnie przepisane wymogi mają być w przeciągu dwóch tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Jedno tymczasowe miejsce sługi pocztowego w Bochni. Płaca roczna 350 zł., ubiór urzędowy w naturze, kaucya 200 zł.

Podania zaopatrzone w prawem przepisane wymogi mają być w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Trzy tymczasowe miejsca sług pocztowych we Lwowie i Przemyślu. Płaca roczna 350 zł., ubiór urzędowy w naturre, kaucya 200 zł.

Podania w prawem przepisane wymogi zaopatrzone mają być w przeciągu trzech tygodni do galic. Dyrekcyi poczt wniesione.

Posada pocztmistrza w Jordanowie powiat Myślenice za kontraktem i złożeniem kaucyi 200 zł. Dotacya roczna 180 zł., ryczałt kancelaryjny 36 zł. i pobieranie pieniędzy za jezdne.

Posada pocztmistrza w Woli mnichowej, powiat Lisko, za kontraktem i złożeniem kaucyi w kwocie 200 zł. Dotacya roczna 180 zł. ryczałt kancelaryjny 36 zł. i oznaczyć się mające wynagrodzenie na utrzymanie codziennych pieszych poczt posłańczych do Łupkowa i napowrót.

W dokumenta zaopatrzone podania mają być w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 23. czerwca 1873.

Concurs.

Z. 13036. Dreizehn Postkondukteursstellen zeitlicher Eigenschaft im galiz. Postdirectionsbezirke. Jahreslohn je 400 fl. Quatierzinsbetrag jährlicher je 50 fl. und Equipirungspauschale jährlicher je 50 fl. Caution je 400 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen zwei Wochen bei der Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Eine Briefträgersstelle zeitlicher Eigenschaft in Rzeszów. Jahreslohn 350 fl. Genuß der Dienstkleidung in natura. Caution 300 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlich vorgeschriebenen Erfordernisse binnen zwei Wochen bei der Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Eine Postamtsdienersstelle zeitlicher Eigenschaft in Bochnia Jahreslohn 350 fl. Genuß des Dienstkleides in natura. Caution 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen drei Wochen bei der Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Drei Postamtsdienersstellen zeitlicher Eigenschaft in Lemberg und Przemyśl. Jahreslohn je 350 fl. Genuß des Dienstkleides in natura Caution je 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen drei Wochen bei der gal. Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Postmeisterstelle in Jordanów, Bezirkshauptmannschaft in Myślenice, gegen Dienstvertrag und Caution pr. 200 fl. Jahresbestallung 180 fl. jährliches Amtspauschale 36 fl., und Bezud der gesetzlichen Rittgelder.

Postmeisterstelle in Wola mnichowa, Bezirkshauptmannschaft Lisko, gegen Dienstvertrag und Caution pr. 200 fl. Jahresbestallung 180 fl, jährliches Amtspauschale 36 fl. ö. W., und ein zu vereinbarender Botenlohn für die Unterhaltung täglicher Fußbotenposten nach Łupków und retour.

Dekumentirte Gesuche sind binnen drei Wochen bei der k. k. Post-Direction in Lemberg einzubringen.

Von der k. k. Postdirection.

Lemberg, am 23. Juni 1873.

(1766 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 1778, 1778½ 1779. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Josia Löwenblüth, Pańka Romanczuka, Jędrzeja Parnickiego i Tomasza Litwickiego a raczej tychże spadkobierców, że Szaja i Freude Wartenberg przeciw tymże pozew pod dniem 5. marca 1872 l. 887. 888 i 889 o wyextabulowanie kwoty 99 zł. m. k. 104 zł. m. k. i 60 duk. lub 240 zł. m. k. na rzecz pozwanych w stanie biernym realności Nr. 338 st 393 now. w Zbarażu położonej zaintabulowanej wnieśli.

Dla niejawienia się stron termin 30. października 1872, bezskutecznie upłynął.

Na powtórne podanie powodów wyznacza się nowy termin do rozprawy na dzień 16. lipca 1873 o godzinie 9 rano.

Z powodu nieobecności pozwanych ustanowiono im kuratora w osobie p. Wojciecha Kożuchowskiego w celu ich zastępywania.

Pozwani winni są zatem wcześnie przed wyznaczonym terminem ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielić ,na terminie sami, albo przez innego obranego sobie pełnomocnika w tutejszym sądzie stanąć i obronę wnieść, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, 30. maja 1873.

(1776 3—3) **Ogłoszenie.**

Nro 2344. C. k. Sąd obwodowy niniejszem ogłasza że dnia 27 Listopada 1856 w Przemyślu bez rozporządzenia ostatniej woli zmarła Pesche Kronfeld — ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Freidy Kronfeld i Beili Kronfeld sądowi nie jest wiadome, zatem wzywa się ich by w przeciągu roku jednego od daty tego ogłoszenia w sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili i swoje oświadczenie do powyższego spadku tem pewniej podali gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionymi im kuratorami adw. p. Kozłowskim i adw. p. Skałkowskim przeprowadzoną zostanie.

Przemyśl dnia 14. Maja 1873.

(1848 2—3) **Edykt.**

Nr. 32343. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu na dniu 28. maja 1873 do l. 32348 wytoczonego pozwu małżonków Łazarza Jakuba dw. im. i Racheli Gittel dw. im. Menkes, przeciw Abrahamowi Ozyaszowi dw. im. Misesowi, Sarze Esterze dw. im. Klaermann, Rachmilowi Misesowi i z życia i miejsca pobytu niewiadomym Eli czyli Eleonorze Mises zamężnej Bernstein i Breindel Mises o eleminowanie z tabuli płatniczej z dnia 10. lutego 1872 do l. 53013 na cenie kupna realności Nr. 185²/₄ na 5. i 13 miejscu kolokowanej sumy 360 zł. 15 ct. w. a. m. k. zpn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eli czyli Eleonory Mises zamężnej Bernstein i Breindel Mises kuratora w osobie adw. kraj. Dra. Pasławskiego, z którym na koszt i niebezpieczeństwo kurandów rozpoczęty spór według przepisów sprawoty cywilno sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się niniejszem Elę czyli Eleonorę Mises zamężną Bernstein i Breindel Mises by w należytym czasie osobiście stanęli, potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem użyli do obrony stosownych środków, ile że w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki swej winie przepisać by muiały.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów duia 31 maja 1873.

(1856 2—3) **Edykt.**

Nro. 11892. C. k. sąd wyższy krajowy lwowski podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek proźby Anczla Schaffel z duia 7. lutego 1872 l. 386 w skutek uchwały c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach z d. 26. kwietnia 1872. l. 1266. dla gruntu budowlanego z fundamentami murowanemi i ogródkiem warzywnym pod nr. 393. w Mikulińcach, w Katastrze podatkowym dawniej Herschka Bazara, później na Gedalie Schwalbennest zapisanego, teraz do Anczla Schaffel należącego, dotychczas ciało tabularne nie stanowiącego, któren wedle mapy przy komisyi przedłożony od wschodu z realnością Enocha Wahrhaftig i Jerochima Katz w długości 9° 3′ od południa z realnością Karola Misiewicza i Barbary Gruntowskiej w długości 22° 5′ 3″ na północ do ulicy poprzecznej od gościńca tarnopolskiego na przedmieście Bobowszczyzna prowadzącej, w długości 14° 3′ a właściwie 19° 3′, zaś na zachód z ulicą na Bobowszczyznę prowadzącą w długości 7° 4′ graniczy, w figurze po części ukośnej, po części klinowatej całego obszaru 1725/6☐ sążni zawiera nowe ciało tabularne utworzonem zostało.

Równocześnie uwiadamia się, że od dnia powyższego nowe prawa własności, zastawu lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa względem tej realności tylko wpisauem w księgę gruntową nabyte.

Wzywa się oraz wszystkich, którzy, a) od dnia utworzenia tego nowego ciała tabularnego zmianę w własności lub posiadaniu wpisu żądać zamyślają, czy to przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, sprostowanie lub oznaczenie, równie tych, którzy jeszcze przed utworzeniem tego nowego ciała tabularnego i wpisaniem w księgę gruntową. na realność tę lub części onej prawa zastawu, służebnictwa lub inne do księgi gruntowej nałeżące prawa jako ciężary w księgi gruntowe wpisane być mają i przy utworzeniu ciała tabularnego wpisane nie zostały, ażeby podanie swoje aż do 15 sierpnia 1873. do c. k. sądu pow. w Mikulińcaah wnieśli, inaczej utracą prawo dochodzenia swoich pretensyi na przeciw trzecim osobom, które na podstawie wpisów co do tego nowego ciała tabularnego, niezaprzeczonych, prawa nabyli, od czego okoliczność, że prawo zgłosić mające z sądowej rezolucyi, lub że wzg lędem niego podanie jakie do sądu wniesione zostało nieuwalnia.

Na ostatku, ogłasza się, że restytucya terminu do zgłoszenia edyktem oznaczonego miejsca nie ma, i przydłużenie terminu jest niedopuszczalnem.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów 17. czerwca 1873.

(1877 2—3) **Konkurs.**

L. 647. prez. W celu obsadzenia opróżnionej posady sędziego przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu ewentualnie takiej posady przy innym sądzie z płacą roczną 1400 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem posunięcia się na wyższą płacę rozpisuje się niniejszem konkurs z 14 dniowym terminem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum c. k sądu obwodowego.

Tarnów dnia 27. czerwca 1873.

(1826 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14711. Dr. Artur Maciejowski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. marca 1873 l. 2665 mianowany c. k. notaryusz z siedzibą w Mikołajowie w okręgu c. k. sądu obwodowego samborskiego dnia 11. czerwca 1873 przysięgę służbową złożył i do sprawowania swego urzędu uprawniony jest.

Z c. k. wyż. sądu krajowego.

Lwów 17. czerwca 1873.

(1809 2—3) **Edykt.**

Nro. 23482/57375. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania S. Sterna byłego przemysłowca w Tarnowie, że na prośbę Fryderyka Krupickiego tu sądową uchwałą z dnia 27. września 1871. do l. 43723. na podstawie przedłożnego kwitu z daty 3. lipca 1871., suma wekslowa 46 zł. w. a. zpn., przeciw Maksowi Krupickiemu wywalczona a na części dóbr Chlebowice świrskie dla S. Sterna intabulowana, wyextabulowaną i wymazaną została; że dla niego kuratorem adwokat Dr. Berliner z substytucyą adwokata Dra. Manscha ustanowiony został i pierwszemu z nich powyższa uchwała doręczoną została.

Lwów dnia 28. maja 1873.

Z drukarni E. Winiarza.